Rok I. | Łódź, Sobota, dnia 11 Września 1909 roku. | Nr. 72.

WIADOMOŚCI MARYAWICKIE.

Wychodzą dwa razy na tydzień.

Warunki prenumeraty:
W kraju: rocznie 2 rb.
półrocznie 1 rb.
kwartalnie 50 kop.

Zagranicą: rocznie 3 rb.
półrocznie 1 rb. 50 k.
kwartalnie 75 kop.
Dla prenumeratorów „Maryawity" BEZPŁATNIE.

Cena ogłoszeń:
Za wiersz garmontowy lub jego miejsce płaci się 20 k.
Cena pojedynczego numeru 2 k.

Adres Redakcyi i Administracyi: Łódź, ul. Franciszkańska 27. Telefonu Nr. 12-73.

Prawowite bezprawie.

—

Sumienny a bezstronny badacz dziejów Kościoła — na każdym niemal kroku —spotyka się z nadużyciem władzy przez przedstawicieli hierarchii. Biskupi, kardynałowie i papieże, uważając się za jedno z Kościołem, lubo ułomnymi a często nawet bardzo grzesznymi byli, wydawali tak okrutne, tak nieludzkie, tak barbarzyńskie postanowienia, że aż pióro się wzdryga przed napiętnowaniem — choćby w imię prawdy—tych wszystkich bezprawi.

A historyczne te fakta są tak oczywiste, że niepodobna im przeczyć, bo przecząc im, znaczyłoby przeczyć istnieniu zła w ogóle.

Widocznie kąkol na roli niebieskiego Gospodarza, w cieniach przybytków świętych, aż do ostatecznych czasów znajdować się musi...

Dość przejrzeć tak lojalnego Baroniusza, albo późniejszego Rohrbachera, albo przestudyować nawet mały tomik wydany w Rouen w r. 1907 przez ks. Vacandard i zaopatrzony w aprobatę biskupią p. t. „L' Inquisition," aby przekonać się o tem prawowitem, krwi żądnem, bezprawiu.

Posłuchajmy, co mówią w tej kwestyi święci, uznani przez Kościół katolicki.

Ś. Piotr Damian, Doktór Kościoła, w liście 12 (księga I-a) zaklina papieża Aleksandra, aby usunął ze swych dekretałów formułki, ekskomuniką grożące, gdyż takowe hańbią tylko rozporządzenia papieskie i stawia mu przykład ś. Grzegorza Wielkiego, który klątwą groził grzechom ludzkim, nie zaś ludziom.

Ś. Ludwik, król francuski, dał biskupom swojego kraju dosadną nauczkę, jak mają ostrożnie używać kar kościelnych. Pewnego razu biskupi francuscy przyszli do ś. Ludwika z prośbą, aby nauczył swych poddanych większego szacunku dla rozporządzeń biskupich a bojaźni przed kościelnemi karami. „Owszem —odpowiada bez namysłu Ludwik—ale pod warunkiem, że moi sędziowie zbadają dokładnie, czy wasze klątwy były sprawiedliwie i słusznie rzucone. Książe Bretanii wszakże został wyklęty przez biskupa z Nantes. A po siedmiu latach klątwa ta

przez Rzym została uznana jako nieważna i niesprawiedliwa.“ Biskupi nie chcieli się zgodzić na rewizyę swych sądów przez państwowych urzędników i opuścili zamek monarchy ze wstydem.

Abelly radził się św. Wincentego à Paulo, jak używać kar kościelnych, na co mu Wincenty dał taką odpowiedź: „W stosunku do winnych należy naprzód stosować miłość i słodycz, później siłę i stanowczość, nie uciekając się jednak ani do interdyktu, ani do ekskomuniki, ani do cenzury, gdyż strasznych tych środków nie używał nigdy Zbawiciel.“

I oto dla czego Suarez w swoim traktacie „o wierze“ (sekcya II, № 21) prosi władze duchowne, aby swojemi nieopatrznemi karami nie gorszyły maluczkich, nie czerniły bliźniego i nie wyrządzały mu krzywdy.

Obok nieludzkich i bez miłosierdzia a szczodrze szafowanych kar kościelnych spotykamy legalne... morderstwa. Joanna d'Arc, Savonarola, Hus wiecznem piętnem hańby okrywać będą sądy duchowne, chociaż Joanna d'Arc dziś jest wyniesiona na ołtarze, a Savonarola znalazł obrońców swojej czci w dwu kardynałach: Pitra i Capecelatro.

Karmelita z Rennes, Tomasz Connecte, jako niepospolity kaznodzieja, przeszedł tryumfalnie większą część Europy, ale gdy w Rzymie począł przyganiać wcale nie budującemu życiu książąt Kościoła, został nagle porwany, uwięziony i... przepadł bez wieści. Trucizna lub skrytobójcze żelazo przecięły mu życie.

Rohrbacher gorzko wyrzuca papieżowi Urbanowi VI jego okrucieństwo względem sześciu kardynałów, z pośród których czterej zostali zgładzeni przez najętych zbirów.

I dziwna rzecz, gromy kar kościelnych zawsze w kolei wieków godzą w tych, którzy pragną reformy Kościoła, którzy dążą do przywrócenia gorliwości z pierwszych wieków chrześcijaństwa lub w tych czasach szukają wzorów dla siebie.

Szczególnym autokratyzmem w tym względzie odznaczają się hierarchowie Hiszpanii i Francyi, a zwłaszcza tej ostatniej.

Nic dziwnego, że w łonie duchowieństwa francuskiego zbudziło się wrzenie, które z początku ciche, dziś już publicznie głos zabiera i otwarcie potępia samowolę i bezprawie swoich biskupów.

Arcybiskup paryzki, M-gr Amette, potępiając czasopismo „Le Pèlerin de Marie“, przyspieszył niechcący wybuch.

Miesięcznik ten, redagowany przez ks. I. Nalès, miał nieszczęście podać in extenso objawienie z La Salette: „Biada książętom Kościoła, którzy zajęci są tylko troską o swoją powagę i trawieni żądzą panowania“.[1])

Według opinii arcybiskupa i jego usłużnych doradców, słów tych nie mogła wypowiedzieć N. Marya Panna. Mogły one tylko pochodzić od szatana, który zawsze hańbić chce Kościół i jego rządców.

Zaiste zaślepienie książąt Kościoła przechodzi wszelkie granice.

Niejeden z nich sądzi, że wszystko mu wolno, jak Bogu samemu, którego przedstawicielem się mieni, a nawet... uosobieniem.

Żądny odbierania hołdów mile widzi, jak tysiące wiernych ściele się do jego stóp na odgłos dzwonów, pień religijnych i gry na organach.

Tak Babilończycy ongi obowiązani byli padać na twarz przed posągiem Nabuchodonozora na odgłos „trąby, i piszczałki, i cytry, fletni i harfy i symfonała, i wszelakiej muzyki...“ [2])

Około ks. Nalès, zgrupowało się wielu księży, którzy zgodnie z zaleceniem św. Hieronima, gotowi są bronić czystości nauki Kościoła aż do krwi i wyrzucają otwarcie biskupom, że kapłan francuski od wieku całego zmuszony był znosić

[1]) „La Salette, devant la raison et le devoir d'un catholique“. — „Nouvelle defense de la Bergère des Alpes contre le Dimanche“.

[2]) Daniel III, 5.

bezprawie swych „prawowitych“ pasterzy i cierpieć ich samowolę, ktora tylko szkody nieobliczone sprowadziła na Kościół francuski.

Zaapelowali w imię prawdy i słuszności do Rzymu, ale nie łudzą się co do jego wyroków. Przekonani są, że papież stanie po stronie episkopatu, a sam ks. Nalès miał odwagę się wyrazić: „Apelacye do papieża żadnych skutków praktycznych nie przyniosą, [1]) a sprawiedliwość wiele pochłania czasu, gdy powrotną drogą idzie kulejąc z Watykanu do Francyi.“

A ponieważ Francuz zawsze zachowuje swoją werwę i dowcip, a bronią sarkazmu doskonale włada—przeto i w obecnym ruchu— obok poważnych prac literackich, publicznych protestów, powstało mnóstwo błyskotliwych żarcików, z których pozwalamy sobie jeden przytoczyć.

Na pewnem zgromadzeniu kapłańskiem żywo omawiano nietakt jednego z biskupów w stosunku do jednego z obecnych na tem zebraniu księży. „Cóż chcecie? — odzywa się żartobliwie pokrzywdzony kapłan — trzeba uwzględnić przywileje kasty. Przecież to M o n... s e i g n e u r“ [2])

Rozgoryczenie jest tak wielkie wśród niższego kleru, że publicznie kwestyonują należną biskupom uległość i posłuszeństwo: „Azali to św. Jan Chryzostom, św. Piotr Chryzolog? Nie. Jest to sobie zwyczajny ks. Piotr, ks. Paweł, ks. Jakób X., wcale nie nieomylny i częstokroć ani doktór teologii, ani też doktór prawa kanonicznego... Jeżeli wiece biskupów dopuszczały się błędów, nawet w nauczaniu wiary, to tembardziej mylić się może biskup, otoczony pochlebcami, pilnującymi własnej karyery.“ [1])

[1]) Les appels au pape sont généralment nuls en effets pratiques, tant la justice met de temps à revenir, en boitant, du Vatican en France...

[2]) Żart, polegający na subtelności francuskiego języka. M o n s e i g n e u r — tytuł biskupa lub książąt krwi królewskich—w rodzaju używanego u nas: Ekscelencya — charakteryzuje wybornie dążność hierarchii francuskiej do zachowania feudalnych przywilejów — a m o n s e i g n e u r znaczy m ó j w ł a d c a, m ó j p a n.

Jeden ze zwolenników ks. Nalès oznajmia publicznie, że jest w posiadaniu wielu dowodów, złożonych przez współbraci księży, ściganych przez swoich biskupów i z całą przewrotnością oczernianych w Rzymie. We wszystkich tych sprawach biskupom chodziło o to, aby postawili na swojem i podtrzymali swoją... powagę. Z pośród wielu przykładów cytuje nawet jeden z życia ks. Maurice, ogłoszonego w Reims przez ks. Defourny. Wspomniany kapłan był zasuspendowany przez swojego biskupa całe lat 7 i wypędzony z parafii w sposób najniegodziwszy. Z jednej strony widać całe piekło przewrotności i złości, widniejące w czynach dwu arcybiskupów Gousset'a i Landriot'a, z drugiej—bohaterskiego proboszcza, pełnego słodyczy i chrześcijańskiej dla swych potężnych prześladowców miłości.

Czem się ten ruch skończy—nie wiadomo. W każdym bądź razie przybiera on coraz szersze rozmiary i może się skończyć wypowiedzeniem posłuszeństwa biskupom i zerwaniem z Rzymem.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

—:—

Z zagranicy.

O następstwo tronu. Dziennik „Zwono“ donosi: Książe Jerzy serbski postanowił znów odzyskać stanowisko następcy tronu i zażądał w tym celu zwołania skupczyny, która ma o tem zadecydować. Książe Jerzy zażądał od brata, obecnego następcy tronu ks. Aleksandra, ażeby opuścił Serbię. Gdyby tego nie uczynił „krew się poleje“. Na bankiecie na cześć posła rosyjskiego Siergiejewa, ks. Jerzy zażądał ponownie od Pasicza przywrócenia mu praw następcy tronu, co prezes ministrów uznał za niemożliwe. Wówczas ks. Jerzy odpowiedział: „Pokażę ja rządowi, że zdobędę prawa moje siłą“.

Wyjazd szacha z Persyi. Protokuł o wyjeździe zdetronizowanego szacha Mohamed-Ali'ego podpisali już przedstawiciele konsulatów rosyjskiego i angiel-

[1]) Le Pèlerin de Marie. Juillet 1909, str. 38.

skiego oraz wszyscy członkowie rządu. O g. 4 po poł. dnia 9 b. m. b. szach wyjechał z rodziną z Enzeli. Otaczała zesłańca wielka świta i konwój rosyjsko-angielski.

Położenie w Persyi. W obecności przedstawiciela ambasady rosyjskiej otwarta została mennica. Rząd perski przystępuje zaraz do bicia własnej monety.

Rząd wysyła za pośrednictwem banku w Szachin-szachu kosztowności, znalezione w skarbcu szacha, do Credit Lyonnais do Paryża, gdzie spodziewa się osiągnąć milion rubli.

Anglia i Niemcy. W Izbie niższej wystosowano do Asquita zapytanie, czy gotów jest w razie zgody Niemiec poczynić kroki do zawarcia umowy celem ograniczenia zbrojeń morskich. Asquith oświadczył, że deputowani mogą być pewni, iż gotowość, jakąby Niemcy dla takiej umowy okazały, rząd angielski jak najserdeczniej powita.

Walki w Maroku. Generał Marina wyjechał do Mulej ari-szeriff w celu prowadzenia rokowań odnośnie zawarcia pokoju z plemionami, które uznały się za pokonane i obiecały złożyć broń. Ponieważ wszakże zawarcie pokoju nie jest jeszcze zupełnie pewne, generał zatrzymał zakładników. Poszczególne oddziały Marokańczyków, które zbliżyły się do Suk i Elabra zostały odparte przez ogień działowy.

Zamordowanie Nazi-beja. Gazeta grecka „Neologos“ otrzymała wiadomość telegraficzną, jakoby w Reśnie zabity został znany major, Nazi-bej.

Manewry austryackie. W okolicy Berna i Ołomuńca na Morawach rozpoczęto wielkie manewry armii austryackiej, tak zwane c e s a r s k i e, gdyż odbywają się w obecności cesarza Franciszka Józefa. Przegląd ten wojsk i ich uzdolnienia ma znaczenie polityczne z tego względu, że bierze w nim udział cesarz Wilhelm II.

Na manewrach tych znajduje się przeszło 100 batalionów piechoty, dwie kompletne dywizye kawaleryi na stopie wojennej i 7 brygad artyleryi, nie wliczając w to oddziałów technicznych.

Kierować manewrami będzie arcyksiąże następca tronu, Franciszek Ferdynand, obok którego w ćwiczeniach tych wezmą udział arcyksiążęta: Karol Franciszek Józef i Piotr Ferdynand.

Konwencya wojskowa. Rumuński szef sztabu generalnego, obecny na manewrach cesarskich, przyjęty był na audyencyi przez obudwu cesarzów, Franciszka Józefa i Wilhelma. Wiadomość o zawarciu z Rumunią konwencyi wojskowej znajduje z wielu poważnych stron potwierdzenie.

Korrupcya w armii francuskiej. Wyniki śledztwa, prowadzonego przez władze wojskowe w sprawie kradzieży mitraliezy najnowszego systemu z koszar 106 pułku piechoty w Châlons nad Marną, stwierdzają, że kradzież ta spełnioną została przez kaprala tego pułku, niejakiego Dechamps'a. Na podstawie zeznań świadków, donoszą dzienniki francuskie, iż Dechamps opuścił koszary swego pułku w Chalons 20 sierpnia, zabierając z sobą sztylet w aksamitnej czerwonej pochwie. Broń tę kazał sobie zrobić, jak twierdzą, w celu odebrania sobie życia w razie wykrycia jego planów. Dla spełnienia swej kradzieży Dechamps przeszedł z podwórza swych koszar na podwórze 25 pułku artyleryi przez bramę w pobliżu kuchni pułkowej. Stąd udał się do poblizkiej kawiarni, gdzie zrzuciwszy swój wojskowy mundur, przebrał się w strój cywilny. Po zjedzeniu obiadu z właścicielem kawiarni i po dokładnem zbadaniu rozkładu jazdy Dechamps o g. 10 w. wyjechał do Paryża, skąd po otrzymaniu od swej znajomej pieniędzy, pojechał na granicę niemiecką do Deutsch Avricourt, gdzie przebywał 24 godziny. Stąd pisał do brygadyera Variziota z 3 bateryi, oraz do kanonierów Jacoba i Frimbla z I bateryi umówionym kluczem.

W liście tym Dechamps zaznacza, że wszystko jest już gotowe, i że w razie skradzenia mitraliezy, zrobi się dobry interes z Niemcami.

Skutkiem wykrycia wzmiankowanych listów, wszyscy trzej artylerzyści zostali aresztowani i oskarżeni o współudział w kradzieży. Wobec jednak kategorycznych zeznań oraz pomocy, jaką udzielili władzom śledczym, ostatnio wypuszczono ich na wolność.

Z Deutsch Avricourt Dechamps udał się do Strassburga, gdzie układał się z wojskowemi władzami niemieckiemi o sprzedaż skradzionej mitraliezy nowego typu.

D. 27 sierpnia o g. 7 w. powrócił do Chalons i oczekując odpowiedniej dla spełnienia kradzieży chwili, przebywał we wzmiankowanej kawiarni, w pobliżu koszar. Około g. 11 udał się do koszar, skąd przeszedł do składu mitraliez. Po rozebraniu tej maszyny, zabrał potrzebne mu części składowe do worka, z którym wyszedł za mur koszarowy, gdzie oczekiwał nań samojazd. Dla utrudnienia pogo-

ni inny samojazd kręcił się na drodze, prowadzącej w przeciwnym kierunku do drogi, jaką uciekł Dechamps. W kilka godzin później Dechamps był już w Niemczech ze skradzioną mitralierą.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa obecnie znajduje się w Niemczech.

Wzloty w Brescia na statkach nadpowietrznych. Rozpoczęły się uroczystości lotnicze, przy nadzwyczaj tłumnym napływie publiczności. Wśród uczestników uroczystości znajduje się i Blériot, który niezupełnie jeszcze wyzdrowiał po wypadku w Reims. Wczoraj wykonał on pomyślny wzlot, za który zgotowano mu gorącą owacyę.

Lotnik Calderara dostał się w wir powietrzny i wraz z samolotem spadł na ziemię. Calderara szwanku nie odniósł. U samolotu złamane zostało prawe skrzydło.

Echa bezrobocia w Szwecyi. Wznowienie pracy opóźnia się wskutek pertraktacyi, jakie toczą się pomiędzy przedstawicielami władzy a komitetem organizacyjnym. Patrole wojskowe zostały zmniejszone. Zakaz sprzedaży alkoholu cofnięto.

Do kogo należeć ma biegun północny? W izbie gmin (w Londynie) wystosowano do premiera zapytanie, czy biegun Północny powinien należeć do Kanady i czy zatknięcie przez Cooka sztandaru amerykańskiego, uważać należy za zajęcie bieguna przez Amerykę. Prezes ministrów wśród wesołości odpowiedział, że po pierwsze słyszał, że na biegunie Północnym niema stałego lądu, po drugie zaś doniesienia opierają się na hipotezach, tak, że trudno na nie odpowiedzieć.

Skarb Rzeszy Niemieckiej. Niedobór finansowy Rzeszy za rok 1908, jest jeszcze większym niż przypuszczano. Świeżo właśnie ogłasza „Reichsanzeiger“ wyniki oficyalne, zestawione w głównej kasie Rzeszy. Według nich były dochody w r. 1908, o 185 milionów mniejsze niż przewidziano w preliminarzu. Ogólny niedobór wynosi „tylko“ 122 miliony mk. Z podatków dały nadwyżki podatek od papierosów, od cukru i soli, natomiast cła przyniosły 121 milionów mniej, niż przewidywano.

Ogółem wziąwszy, sytuacya finansowa Rzeszy przedstawia się nadzwyczaj opłakanie. Wobec tego nie ulega kwestyi, że, jeżeli wydatki, szczególnie na wojsko i marynarkę, dalej wzrastać będą w dotychczasowem tempie, to ostatnia reforma finansów niewiele pomoże.

Terytoryum państwowe. Hr. Sternberg w organie swoim proponuje, aby ogłoszono Wiedeń i okolice, podobnie jak Waszyngton, za terytoryum państwowe, gdzie wszystkie narodowości mieszkające w Austryi, byłyby równouprawnione pod względem językowym.

Rosyjsko-włoska izba handlowa. Na radzie przedstawicieli kupców, pod przewodnictwem członka rady państwa, Jermołowa, oświadczono się za utworzeniem rosyjsko-włoskiej izby handlowej z zarządem w Petersburgu, oraz z oddziałami w Moskwie i Odesie.

Strejk w Zagłębiu Krakowskiem. Dnia 8 b. m. delegaci robotników złożyli dyrekcyi kopalń zredukowanie żądań i objawili chęć do pracy. Na odbytem zgromadzeniu pos. Stohandel odradzał jednak podjęcie pracy. Strejk trwa dalej.

Amerykanie przeciw wychodźtwu. Gazeta amerykańska „Zgoda“ w sprawie wychodźtwa donosi: Kanada coraz częściej idzie śladami Stanów Zjednoczonych. Niejedno ważne zarządzenie w Waszyngtonie nie pozostaje bez echa w Quebecku. Ostatnie obostrzenia imigracyjne amerykańskie posłużyły kanadyjczykom za wzór, zabrali się więc i oni do segregowania napływowej fali europejskiej, przebierając skrzętnie w licznej imigracyi i cofając z powrotem, co niewygodne. Różnica polega tylko na tem, że podczas gdy w Stanach Zjednoczonych ostrze ustaw, zabraniających wstępu, skierowane jest głównie przeciw imigracyi słowiańskiej i włoskiej, w Kanadzie zwrócono się przeciw napływowi proletaryatu angielskiego. „Nie chcemy pauprów londyńskich lub innych“ — wołają coraz silniej kanadyjczycy. Więc też, gdy w izbie gmin w Londynie radzono nad sposobem usunięcia przeludnienia miast angielskich i godzono się na projekt, aby nędzę wielkomiejską słać do Kanady na bezbrzeżne, a stojące ugorem przestrzenie, w Kanadzie odezwał się krzyk oburzenia i poszły do Londynu protesty, w których podkreślono dobitnie, że Kanada zamknie wstęp dla „pauprów“ angielskich, gdyż nie myśli być ujściem zdrowotnem dla nikogo, nie chce w zdrowy organizm nabierać choroby. Kanada potrzebuje ludzi zdrowych, silnych i gospodarczych, a nie szumowin, z których chciałaby się uwolnić Anglia. Protest poskutkował i projekt w izbie gmin upadł, jako niewykonalny.

Straszne upały w Ameryce. Dzienniki amerykańsko-polskie donoszą o strasznych

upałach, które zapanowały w niektórych stanach Ameryki północnej. I tak: „Kuryer Polski," wychodzący w Milwaukee, donosi z Omahy w Nebrasce pod datą 17-go z. m.: 20 osób utraciło tutaj życie wskutek niemożliwego do zniesienia gorąca, które nieustannie trwa do tej pory. W ostatnich 24-ch godzinach zmarło 11 osób, a dziś padło 9, razem więc do ostatniej chwili zmarło 20 osób. Na ulicach miasta padły od gorąca 32 konie. Roboty przy wszystkich budynkach wstrzymano wczoraj, o godz. 10 zrana. Gorąco takie panuje w całym stanie, a ponieważ deszczu nie było już dość dawno, więc zachodzi obawa, że zasiewy będą zniszczone przez nadmierne gorąco. Z Kansas City donosi wymieniony dziennik, że stany Missouri, Kansas i Oklahoma także nawiedził upał. W Kansas City temperatura doszła do 100° Fahrenheita na szczytach budynków, a więc w dole na chodnikach jest o wiele goręcej. W części handlowej miasta termometr w wielu miejscach wskazuje 113°. Jedna z osób zmarła, a kilka uległo porażeniu od gorąca; 35 koni padło na ulicach miasta.

Powódź w Meksyku. Nowa powódź nawiedziła okolice Monterey, dotknięte tak niedawno katastrofą. Fale morskie zatopiły miejscowość Sotola Marina, gdzie zginęło 200 osób w nurtach.

Z kraju.

Odznaczenia. „Warsz. Dniew." donosi, że p. generał-gubernator warszawski, generał-adjutant Skałon otrzymał Najmiłościwiej ofiarowane na wstędze Jerzego odznaczenie za 40 lat służby nieskazitelnej.

Generał-gubernator onegdaj wieczorem wyjechał z Warszawy na manewry korpusów wojskowych.

Zarządzenia ministra oświaty. „Kijewskija Wiesti" donoszą, że minister oświaty p. Schwartz, rozesłał do wszystkich średnich zakładów naukowych okólnik, w którym poleca, aby uczniowie obowiązkowo uczęszczali do cerkwi i aby organizowano w nich chóry. Celem tego jest, aby uczniowie wychowywani byli w surowych zasadach religii i obowiązkach względem państwa.

Opłata stempla niepotrzebna. Ministeryum spraw wewnętrznych wyjaśniło, że na podaniach włościan o pozwolenie wznoszenia budowli lub dokonywanie w nich przeróbek w obrębie esplanad twierdz i fortów, nalepianie marek stemplowych jest zbyteczne, gdyż podania, o ile dotyczą gruntów z uwłaszczenia, nie podlegają opłatom stemplowym.

Wykup kolei prywatnych. Minister komunikacyi, p. Ruchłow poruszył sprawę wykupu przez rząd kolei prywatnych w państwie.

Uniwersytet żydowski. W Petersburgu krążą pogłoski, że wkrótce ma być założony w granicach osiadłości prywatny uniwersytet dla Żydów.

Wywóz otrębów i wytłoczyn. Główny zarząd rolnictwa i urządzania gruntów rozpoczął gromadzenie na pograniczach zachodnich państwa, wraz z Królestwem Polskiem, danych o ilości wywożonych przez stacye pograniczne otrębów i wytłoczyn. Dane te są gromadzone dla narady, która będzie zwołana w celu rozpatrzenia projektu podwyższenia i zmiany taryf zbożowych. Główny zarząd rolnictwa sprzeciwia się zmianie obecnego systemu taryfowego na przewóz zboża, i zgadza się tylko na podwyższenie taryfy na przewóz otrębów i wytłoczyn. Wywóz tego produktu, zwłaszcza z Królestwa Polskiego i Litwy, doszedł do tak wielkich rozmiarów, że z powodu drożyzny zagraża miejscowej hodowli bydła. W celu osłabienia wywozu, główny zarząd zgadza się na podwyższenie taryfy przewozowej na otręby.

Akty stanu cywilnego. P. Gubernator Piotrkowski przesłał do naczelników powiatowych, policmajstrów m. Piotrkowa, Łodzi i Częstochowy, oraz prezydentów m. Piotrkowa i Łodzi okólnik, w którym, powołując się na rozporządzenie ministeryum spraw wewnętrznych, poleca surowo przestrzegać przepisów, dotyczących prowadzenia aktów stanu cywilnego, w myśl których urzędnicy obowiązani są na wyciągach z aktów przykładać pieczęć urzędową.

Przepisy te obowiązują również we wszystkich parafiach rzymsko katolickich księży, prowadzących księgi aktów stanu cywilnego, do zaopatrywania dokumentów metryk w ustanowione pieczęcie urzędowe, bez których żadne dowody nie będą przyjmowane przez rząd gubernialny piotrkowski.

Nie stosujący się do powyższego rozporządzenia pociągani będą do odpowiedzialności sądowej.

W sprawie paszportów bezpłatnych P. Gubernator piotrkowski rozesłał do naczelników powiatowych gubernii piotrkowskiej okólnik za numerem 6522 w którym wyjaśnia, że na zasadzie uwagi pierwszej i trzeciej do § 244 Ustawy paszpor-

towej, specyalne paszporty bezpłatne z terminem ośmio i pół oraz dziesięcio i pół miesięcznym, mogą być wydawane na wyjazd do Danii i Niemiec na roboty wiejsko-gospodarcze lub inne związane z rolnictwem—osobom stanu włościańskiego tylko z pośród pogranicznych mieszkańców generał gubernatorstwa warszawskiego, przyczem należących do jednego z wyznań chrześcijańskich.

Tymczasem zebrane w departamencie policyi dane wykazują, że wiele zagranicznych kantorów, najmując za pośrednictwem agentów swoich do robót w Prusach i Danii robotników z wewnętrznych gubernii, przemilcza o konieczności zaopatrzenia robotników pragnących udać się za granicę w paszporty i tym sposobem wprowadza często w położenie bardzo przykre, gdyż robotnicy pozbawieni są nieraz na granicy środków materyalnych.

Wobec tego gubernator piotrkowski poleca podwładnym organom podać do wiadomości powszechnej, żeby każdy poddany rosyjski, udający się za granicę do robót wiejsko-gospodarczych, zaopatrzył się w odpowiedni paszport, gdyż w razie zatrzymania na granicy podlega wysłaniu etapem na miejsce urodzenia, a za potajemne przejście granicy podlega znacznej karze pieniężnej.

Sprzedaż w sklepach monopolowych. P. Gubernator piotrkowski rozesłał do naczelników powiatowych oraz policmajstrów miast gub. Piotrkowskiej okólnik za №1096, w którym wyjaśnia, iż wobec ogólnego uspokojenia w życiu publicznem, zarządzający dochodami akcyzy gub. Kaliskiej i Piotrkowskiej, uznał za możliwe skasować wprowadzony podczas pogromów i grabieży, sposób sprzedaży trunków w sklepach monopolowych, przez otwory w drzwiach i oknach, przywracając dawny porządek zwykłej sprzedaży tem więcej, że stosowany środek jest wielce uciążliwy zarówno dla sprzedawców jak kupujących. Dwuletni system sprzedaży wywołał wilgoć w lokalach sklepów z powodu braku należytej wentylacyi oraz ujemnie odbił się na zdrowiu sprzedawców, którzy podczas chłodów ulegali przeziębianiu.

Młodzież i wyższe zakłady naukowe. Pisma petersburskie stwierdzają, że młodzież rosyjska zapisuje się w mniejszej liczbie nietylko do uniwersytetów, lecz i do innych wyższych zakładów naukowych. Np. do instytutu elektrotechnicznego w r. ub. złożono podań 1,100, obecnie zaś 600; do instytutu technologicznego w r. ub. 2,000, obecnie 1,674; do instytutu dróg i komunikacyi w r. ub. 11000, obecnie 863; inżynierów cywilnych w r. ub. 600, obecnie 505.

Paszporty dla mężatek. Przy wydawaniu paszportów kobietom zamężnym obowiązywało dotychczas w Królestwie Polskiem prawo, iż mąż musiał dać piśmienne zezwolenie, i dopiero wtedy kobieta zamężna mogła otrzymać oddzielny paszport.

Rozporządzeniem senatu z dnia 21-go grudnia 1902 wydano prawo, obowiązujące w guberniach Cesarstwa, iż żona może otrzymać oddzielny paszport bez pozwolenia męża, w przypadkach, jeżeli mąż ma niedostateczne utrzymanie lub źle się z nią obchodzi. Obecnie ministeryum spraw wewnętrznych zawiadomiło władze miejscowe, iż prawo z dnia 21-go grudnia 1902 r. rozciągnięto i na gubernie Królestwa Polskiego, dla osób pochodzenia mieszczańskiego, przyczem nadmieniono, iż osobne paszporty, bez pozwolenia na to męża, wydawane będą przez naczelników powiatów.

Sprawa mieszkań dla oficerów. Uznając istniejący sposób dawania przez samorządy miejskie mieszkań dla oficerów za zbyt uciążliwy dla miast i uważając za konieczne poddanie rozważeniu izb ustawodawczych sprawy zmiany tego sposobu, ministeryum spraw wewnętrznych okólnikiem do gubernatorów poleciło przedłożyć ministeryum przed d. 28 września dane szczegółowe o wypadkach żądania przez oficerów mieszkań w naturze, o powodach takich żądań, o środkach, o wydatkach miast na ten cel i t. d.

Sprawy wodne. Dnia 9 b. m. odbyło się pod przewodnictwem ks. Macieja Radziwiłła zebranie Warsz. oddziału Tow. Żeglugi z udziałem przedstawicieli: centralnego Tow. rolniczego, komitetu giełdowego, rady zjazdów górników, koła przemysłowców, komitetów wałowych, Tow. pop. przemysłu i handlu.

Obrady rozpoczęły się sprawozdaniem p. Krzyżanowskiego, który, jako przedstawiciel interesów miejscowych, brał udział w 3 posiedzeniach, poświęconych sprawom Wisły, a odbytych w ministeryum komunikacyi w ciągu ostatnich miesięcy. Na posiedzeniach tych uchwalono: 1) Roboty regulacyjne na Wiśle na pograniczu z Austryą prowadzić w dalszym ciągu w myśl obowiązującej konwencyi

z r. 1864. 2) Roboty regulacyjne na pograniczu pruskiem, jako nie posiadające ogólnopaństwowego znaczenia, redukować do minimum; osiągnięte zaś oszczędności użyć na roboty, mające na celu naprawienie całej Wisły. 3) Dla ogólnego zasadniczego ulepszenia warunków żeglugowych na Wiśle w związku z uporządkowaniem stanu wysokich wód, obroną przylegających do rzeki nizin, od powodzi i innych zarządzeń melioracyjnych, należy równorzędnie z ułożeniem całkowitego projektu technicznego i finansowego, określającego udział i stosunek wzajemny państw, organizacyi społecznych i osób prywatnych — opracować projekt prawa, któreby ściśle określało obowiązki właścicieli nadbrzeżnych w stosunku do rzeki (wały ochronne, powinności szarwarkowe) i mogło dać podstawę pewną do wykonania robót żeglugowych i melioracyjnych. 4) Dla ułatwienia żeglugi na Wiśle pożądane jest wyznaczenie specyalnego funduszu, w celu wprowadzenia na Wiśle robót drogowych, wytknięcia nurtu, budowy przystani i zimowisk. 5) W celu ułatwienia wymiany ładunków pomiędzy kolejami a Wisłą należy jaknajprędzej zbadać sprawę takich połączeń w Warszawie i Włocławku.

Dorożki samochodowe. Zawiązała się spółka w celu zaprowadzenia na ulicach Warszawy samochodowych karetek-dorożek. Dorożki te mają być sprowadzane z Anglii. Pierwsza partya w liczbie 15-u ukazać się ma na ulicach Warszawy z dniem 1-ym stycznia. W miarę rozwijania się przedsiębiorstwa liczba dorożek samochodowych ma być podniesiona do stu.

Taksa samochodowa w Warszawie będzie następująca. 40 kop. zasadniczo i za pierwsze 1,000 metrów, a następne 10 kop. za każde dalsze 250 metrów przestrzeni. Od kolumny Zygmunta do placu Aleksandra będzie tedy można odbyć podróż w landolecie samochodowym za 40 kop. Dla uniknięcia zaś sporów o zapłatę nowe samochody otrzymają taksometry. Karetki będą mogły być używane także do wyjazdów na prowincyę, za oddzielną od taksy umową. Motor posiada siłę 16 koni angielskich.

Z ŻYCIA MARYAWICKIEGO.

Poświęcenie kaplicy w Pruszkowie. Dnia 8 września b. r. odbyło się poświęcenie kaplicy Maryawickiej w Pruszkowie. Na uroczystość tę przybyli z Warszawy specyalnym pociągiem warszawscy maryawici, jak również kompanie maryawitów z Leszną, Błonia, Grodziska i Żyrardowa. W uroczystości poświęcenia przyjęli udział i liczni miejscowi mieszkańcy, przysłuchując się uważnie i ze skupieniem polskiej Mszy, nieszporom i kazaniom, wygłoszonym przez Maryawickich kapłanów: księdza Furmanika i ks. Żebrowskiego.

O ile z zewnętrznych objawów sądzić można przyszłość dla Maryawityzmu przedstawia się w Pruszkowie bardzo dobrze.

Przypominamy, że czas odnowić prenumeratę na kwartał czwarty r. b.

Administracya.

Prenumerata „Maryawity“ wynosi rocznie 4 ruble, półrocznie 2 ruble, kwartalnie 1 rubel. Adres Redakcyi i Administracyi — Łódź Franciszkańska 27. Telefonu 12-73. Prenumeratorzy „Maryawity“ otrzymują „Wiadomości Maryawickie“ bezpłatnie.

Wrz.	KALENDARZYK.		Wsch. słońca	Zach. słońca
11	Sobota	Piotra i Jacka M.	g. 5 m. 27	g. 6 m. 25
12	Niedziela	*Imienia N. M. P.*	g. 5 m. 29	g. 6 m. 23
13	Poniedz.	Eugeniusza P.	g. 5 m. 31	g. 6 m. 21
14	Wtorek	*Podwyż. ś. Krzyża*	g. 5 m. 32	g. 6 m. 18
15	Sroda	*Such. dz.* Nikod.	g. 5 m. 34	g. 6 m. 16

ODMIANY KSIĘŻYCA.

Nów d. 14 o g. 4 m. 33 pp.

Dnia	Wschód Księżyca	Zachód Księżyca	Długość dnia	Ubyło dnia
15	g. 6 m. 2 r.	g. 6 m. 57 w.	g. 12 m. 40	g. 4 m. 5

Redaktor; Ks. Tomasz Krakiewicz Maryawita. Wydawca Ks. Jan Kowalski, Maryawita.
Drukarnia Ks. Jana Kowalskiego w Łodzi, Franciszkańska 27.